

Fałszywe leki w Polsce

Trucizna z bazaru

Barbara Leszczyńska



foto: images.com/Coblis

Europa bije na alarm przed podróbkami leków. Coraz głośniej ostrzegają przed nimi inspektorzy farmaceutyczni, lekarze, policjanci i służba celna. Podają przykłady zgonów, ostrych zatruc. Jak to wygląda w Polsce? Tak samo, tyle że alarmy są cichsze, a skala zjawiska mniej rozpoznana.

Na ostry dyżur do szpitala na południu Polski trafia mężczyzna w średnim wieku. Skręca się z bólu, ma zawroty głowy, duszności. Pół jego ciała pokrywa paskudna wysypka, a twarz wykrzywiają opuchnięte usta. – *Co się stało?* – pyta lekarz. Pacjent spuszcza oczy, mamrocze, że się chyba zatrul. Lekarz nie odpuszcza. – *Kotlety panu zaszkodziły?* – *Nie, to chyba viagra* – odpowiada wyjąty z bólu pacjent. Szybko okazało się, że niebieskie tabletki zażywał od dawna, ale wcześniej problemów nie zauważył. Wręcz przeciwnie, jego życie seksualne odżyło. Niebezpieczny atak nastąpił po zażyciu specyfiku z Internetu, dwa razy tańszego niż w aptece.

Ośrodek Monitorowania Niepożądanych Działań Leków CMUJ w Krakowie, który zajmował się tym przypadkiem, jednoznacznie stwierdził, że objawy, jakie zaobserwowano u pacjenta, nie mogły być wywołane przez sildenafil, czyli substancję obecną w oryginalnej viagrze.

Na potencję

Co spowodowało tak silne powikłania? Nie wiadomo. – *Podróbki leków na potencję pojawiły się niemal zaraz po wprowadzeniu viagry na polski rynek. O ile jednak na początku przeważały produkowane metodą chatupniczą barwione na niebiesko tabletki z mąki, gipsu, cukru pudru czy cementu, o tyle obecnie coraz częściej można trafić na wytwarzane np. w Indiach odpowiedniki, które rzeczy-*



foto: iStockphoto

wiście zawierają substancję czynną. O jej pochodzeniu, jakości i skutkach ubocznych wiadomo jednak niewiele – tłumaczy Adam Linka, rzecznik prasowy Pfizera, producenta viagry.

Pewne natomiast jest jedno: – *To właśnie leki na potencję: cialis i viagra są u nas najczęściej podrabiane przez fałszerzy* – przyznaje Magdalena Kobos, rzeczniczka Ministerstwa Finansów. Ich wyroby można bez trudu zakupić na bazarze, w sex-shopach i przede wszystkim w sieci. Klientów nie brakuje. O tym, że Polacy chętnie sięgają po leki na potencję z nielegalnych źródeł, głośno było już trzy lata temu, kiedy ogłoszono wyniki badań przeprowadzonych przez Pfizer i Polskie Towarzystwo Medycyny Seksualnej. Okazało się, że co czwarty pacjent odwiedzający lekarza z powodu problemów ze wzrodem kupował leki na lewo, bez recepty. – *Zdecydowana większość potencjalnych nabywców do lekarza w ogóle się nie zgłasza. Dla wielu problemem jest zarówno wizyta w gabinecie, jak i późniejsza wycieczka do apteki, w której najczęściej za ladą stoi kobieta* – dodaje Linka. O wiele łatwiej lek zamówić w Internecie. Ogłoszeń jest pełno. Wszyscy gwarantują tani, skuteczny i oryginalny produkt, a wielu kusi nawet viagropodobnym gratisem dla żony. – *Ze względów logistycznych producent dostarcza ten lek w dużych stoiskach zbiorczych. Tabletki wysyłamy w saszetkach foliowych luzem* – tłumaczy jeden ze sprzedawców na stronie erect.pl i dodaje zaraz, że preparat pakuje w nieprzezroczystą kopertę bąbelkową, która nie pozwala na stwierdzenie, co jest w środku, a wszelkie dane zamawiającego natychmiast po wpłynięciu należności kasuje.

Na odchudzanie i grypę

Ale leki na potencję to tylko jedna z gałęzi nielegalnego lekobiznesu. Jak świeże bułeczki rozchodzą się preparaty na odchudzanie, sterydy, produkty stosowane w leczeniu nowotworów, psychotropy, a nawet leki kardiologiczne. – *Podrabia się właściwie wszystko, co jest drogie i na co znajdą się chętni* – mówi dyrektor Narodowego Instytutu Leków, prof. dr hab. Zbigniew Fijałek. W ostatnich miesiącach, gdy większość społeczeństwa żyła w strachu przed A/H1N1, a Ministerstwo Zdrowia toczyło batalię z rzecznikiem praw obywatelskich o szczepionki na świńską grypę, nawet słynne tamiflu można było za kilkanaście złotych kupić w serwisie aukcyjnym allegro.pl. Z oryginalnym lekiem miał on jednak niewiele wspólnego. Interpol ocenia, że jesteśmy krajem wysokiego ryzyka, m.in. ze względu na naszych wschodnich sąsiadów. Szacuje się, że nawet 20 proc. leków w tych krajach to podróbki.

Rodzima produkcja

– *Dla producentów fałszywych medykamentów jesteśmy nie tylko krajem docelowym. Z Polski ich wyroby trafiają do innych krajów Unii Europejskiej* – mówi Fijałek.

Gotowe budynki kliniczne
budowane w systemie modułowym

www.cadolto.com

cadolto

prefabricated buildings



> Wykonane jako moduły,
przekonujące jako całość.

Firma Cadolto posiada odpowiedź na najbardziej wyrafinowane wymagania techniczne i architektoniczne. Modułowy system budownictwa Cadolto umożliwia zastosowanie indywidualnych i niekonwencjonalnych rozwiązań przy realizacji projektów. Prefabrykacja modułów w fabryce Cadolto zapewnia najwyższą jakość wykonania i nie ma sobie równych w zakresie tempa realizacji i rachunku ekonomicznego.

Postaw na szybki i mobilny sposób budowania.

Przekonaj się teraz o zaletach systemu Cadolto.

CADOLTO Polska Sp. z o.o.

ul. Podwale 62a
PL-50-010 Wrocław
Tel. +48 (0) 71 / 371 86 14
Fax +48 (0) 71 / 371 87 17
E-mail: b.asejczyk@cadolto.pl

Tel. +48 (0) 89 / 7 18 30 93
Fax +48 (0) 89 / 7 18 30 94
E-mail: f.apত্য@cadolto.com

Zapraszamy na Salmed 2010
Nasze stoisko nr 89 paw. 5



foto: Robert Gardziński/fotorepa

„ – Dla producentów fałszywych medykamentów jesteśmy nie tylko krajem docelowym. Z Polski ich wyroby trafiają do innych krajów Unii Europejskiej – mówi Fijałek ”

Oficjalnych statystyk na temat polskiego rynku podrobionych lub nielegalnych produktów leczniczych nie ma. Nie wiadomo, jaki odsetek leków spoza oficjalnego obiegu sprzedaży to podróbki, który preparat stanowi największe zagrożenie dla życia pacjentów i ile jest wart polski rynek fałszywych leków. Brakuje też rejestru pacjentów poszkodowanych przez nielegalne w Polsce lub sfalszowane preparaty. Na jaw wychodzą nieliczne i najbardziej drastyczne przypadki. Najprawdopodobniej nie odnotowano jeszcze ofiary śmiertelnej podrobionego leku, jednak nieoficjalnie lekarze przyznają, że lista poszkodowanych z roku na rok coraz bardziej się wydłuża. O krok od śmieci była chociażby 19-letnia mieszkanka Tarnowskich Gór. W jej ciele wykryto olbrzymie ilości ołowiu. Początkowo lekarze sądzili, że dziewczyna zatrula się wodą ze starej, przydomowej studni. Okazało się jednak, że pacjentka od wielu tygodni zażywała lek na wzmocnienie. Stwierdzono, że ziołowa mikstura zawierała pigment rdzochronny używany w farbach, który chroni stal przed korozją.

„ Co czwarty pacjent odwiedzający lekarza z powodu problemów ze wzrodem wcześniej kupował leki bez recepty ”

kowo lekarze sądzili, że dziewczyna zatrula się wodą ze starej, przydomowej studni. Okazało się jednak, że pacjentka od wielu tygodni zażywała lek na wzmocnienie. Stwierdzono, że ziołowa mikstura zawierała pigment rdzochronny używany w farbach, który chroni stal przed korozją.

Fałszywki zalewają rynek

Szczątkowe dane Narodowego Instytutu Leków oraz policyjne statystyki wskazują jednoznacznie – proceder rozwija się równie szybko, jak w całej UE. W zeszłym roku NIL badał 660 nielegalnych i sfalszowanych preparatów – to ponad dwa razy więcej niż w 2008 r. Z danych służby celnej wynika, że w 2009 r. zarekwirowano ponad 10,5 tys. podrobionych leków o wartości niemal 40 tys. euro. To zaledwie wierzchołek góry lodowej, ale celnicy coraz częściej mówią o *mrówkach* przemycających za pazuchą lekarstwa. Do Polski można legalnie wwieźć 5 opakowań leków. Oczywiście, tylko na własny użytek. Teoretycznie nie można ich sprzedawać. Ale to tylko teoria...

Ze Wschodu

Fałszywe leki trafiają do Polski nie tylko przez wschodnią granicę. Podróbki są produkowane są też metodą *garażową*. Głośnym echem rok temu odbiła się sprawa mieszkańca Elku, który zarobił niemal 50 tys. złotych na sprzedaży preparatów do leczenia zaburzeń erekcji. Cialis, viagrę i levitra sprzedawał przez Internet. A robił je... z gipsu.

Główny Inspektorat Farmaceutyczny uspokaja co prawda, że legalny obieg czyli apteki, hurtownie czy szpitale jest wolny od fałszywek, ale to marne pocieszenie. Oszuści bazują na nieświadomości setek tysięcy klientów, których nie zrażają szemrani pośrednicy czy opakowanie z ciągiem niezrozumiałych chińskich znaczków zamiast składu chemicznego.

– Nie wiemy nawet, czy nasz system jest odpowiednio zabezpieczony. Niestety, nie jesteśmy przygotowani do walki z narastającym problemem – mówi dr Marek Jędrzejczak, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej. W Polsce istnieje co prawda Zespół ds. Sfałszowanych Produktów Leczniczych przy Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym. Zrzesza kilka instytucji, w tym policję i Służbę Celną. Zespół ten jednak nie ma przydzielonych funduszy na działania i badania. Inspektorzy nie mają możliwości przeczesywania na bieżąco Internetu w poszukiwaniu potencjalnych oszustów. Poważnym problemem jest też mało restrykcyjne prawo. – *Fałszerze mogą się u nas czuć właściwie bezkarni* – mówi dr Fijałek. Nawet jeśli policji uda się już namierzyć oszusta, to sąd najczęściej umarza sprawę ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu. W najlepszym razie skazuje go na 2 lata więzienia w zawieszeniu. ■

 **samed 2010**

Poznań 10-12.03.2010

Zapraszamy na nasze stoisko
nr 24 w pawilonie 5

ALVO Grupa Gastrometal

ul. Południowa 21a
64-030 Śmigiel, Polska
tel. +48 65 518 98 49
fax +48 65 518 98 56
www.alvo.pl



- Certyfikowany System Zarządzania
- EN ISO 13485
- EN ISO 9001

ALVO MEDICAL
GRUPA GASTROMETAL

Systemowe rozwiązania

Alvo – producent kompleksowego wyposażenia bloków operacyjnych



System zabudowy bloków operacyjnych



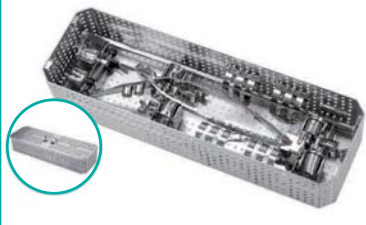
Meble i wyposażenie



Stoły operacyjne



Zintegrowany system sterowania salą operacyjną
INTEGRA



Retraktory



Lampy operacyjne



Łóżka szpitalne